

Japonia i jej nowa Premier to temat kolejnego spotkania z cyklu „Azja na Koszykowej” organizowanego 26.02 br. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy na ulicy Koszykowej. Gościem był dr Arkadiusz Tarnowski. Rozmowę prowadził Radosław Pyffel, ekspert ds. Azji z Instytutu Sobieskiego.

„Wielu Japończyków miało nadzieje na zmiany, na pewne liberalne, bardziej otwarte podejście do konserwatywnego systemu. Niestety bardzo szybko okazało się, że Pani Premier to jest tak naprawdę „facet w spódnicy”. To jest taka żelazna dama, ale o jeszcze bardziej konserwatywnych poglądach niż Margaret Thatcher” – ocenił Tarnowski

Jednym z największych paradoksów współczesnej geopolityki jest fakt, że Japonia jako szósta gospodarka świata pod względem wydatków wojskowych, formalnie nie posiada armii. Zabrania jej tego konstytucja. Pytanie jest proste. Czy konserwatywna, patriotyczna premier, która chce „uczynić Japonię znowu wielką”, zdoła przeprowadzić kraj przez najtrudniejszą reformę ustrojową od 1947 roku? I czy Japończycy, którzy przez osiemdziesiąt lat żyli bez armii, są na to gotowi?

Dodatkowo Japonia zadeklarowała 20 miliardów dolarów wsparcia dla Ukrainy. Ze względu na pacyfistyczną konstytucję Tokio nie wysyła broni ofensywnej, ale stało się jednym z największych darczyńców cywilnych na świecie. Problem w tym, że Japończycy nie mogą bezpośrednio działać na terytorium objętym wojną. Potrzebują pośrednika. I tu pojawia się Polska.

Zapraszamy do zapoznania się z całym artykułem:

<https://www.salon24.pl/newsroom/1491582,pierwsza-premier-japonii-twardsza-niz-tatcher>